

Sygn. akt II AKa 192/12

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 8 listopada 2012 r.

Sąd Apelacyjny w Łodzi, II Wydział Karny, w składzie:

Przewodniczący:	SSA Bolesław Kraupe
Sędziowie:	SA Marian Baliński SA Maria Wiatr (spr.)
Protokolant:	sekr. sąd. Kamila Jarosińska

przy udziale H. T., Prokuratora Prokuratury Apelacyjnej w Łodzi

po rozpoznaniu w dniu 8 listopada 2012 r., sprawy

1) **R. M.**

oskarżonego z art. 148 §1 kk w zb. z art. 163 §1 pkt 1 kk w zw. z art. 11 §2 kk;

2) **K. L.**

oskarżonego z art. 148 §1 kk w zb. z art. 163 §1 pkt 1 kk w zw. z art. 11 §2 kk w zw. z art. 64 §1 kk; art. 178a §2 kk;

na skutek apelacji wniesionych przez obrońców oskarżonych i pełnomocnika oskarżycielki posiłkowej

od wyroku Sądu Okręgowego w Piotrkowie Tryb.

z dnia 16 maja 2012 r., sygn. akt III K 17/12

na podstawie art. 437 §1 kpk i art. 624 §1 kpk

1) utrzymuje w mocy zaskarżony wyrok, uznając apelacje za oczywiście bezzasadne;

2) zasądza od Skarbu Państwa na rzecz adw. E. G. – Kancelaria Adwokacka w P., kwotę 738 (siedemset trzydzieści osiem) złotych tytułem zwrotu kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej oskarżonemu K. L. z urzędu w postępowaniu odwoławczym;

3) zwalnia oskarżonych oraz oskarżycielkę posiłkową od kosztów sądowych za drugą instancję.

Sygn. akt II AKa 192/12

UZASADNIENIE

R. M. i **K. L.** zostali oskarżeni o to, że:

I. w nocy z 21 na 22 sierpnia 2011 r. w T. przy ul. (...), woj. (...), działając z bezpośrednim zamiarem pozbawienia życia S. R., wspólnie i w porozumieniu zadali mu kilka ciosów nożem w szyję, klatkę piersiową i plecy powodując obrażenia w postaci: dwóch ran ciętych szyi - jednej powierzchniowej, a drugiej głębokiej z przecięciem tętnicy szyjnej wspólnej po stronie lewej oraz żyły szyjnej wewnętrznej po stronie lewej oraz trzech ran kłutych: na klatce piersiowej z uszkodzeniem prawej komory mięśnia sercowego, przecięciem części chrząstnej V żebra po stronie lewej i tamponadą serca; na szyi po stronie prawej i na grzbiecie w części górnej, które to obrażenia skutkowały zgonem pokrzywdzonego, a następnie w celu zatarcia śladów przestępstwa dokonali podpalenia mieszkania nr (...), sprowadzając zagrożenia dla życia i zdrowia nie mniej niż 12 osób, oraz mienia w wielkich rozmiarach o wartości nie mniejszej niż 35.716,38 zł mającego postać pożaru, czym działali na szkodę mieszkańców bloku przy ul. (...) oraz (...) w T. M., przy czym K. L. czynu tego dopuścił się w ciągu pięciu lat po odbyciu co najmniej 6 miesięcy kary pozbawienia wolności orzeczonej za podobne przestępstwo umyślne,

tj. o czyn z art. 148 § 1 kk w zb. z art. 163 § 1 pkt 1 kk w zw. z art. 11 § 2 kk w stosunku do R. M.

i o czyn z art. 148 § 1 kk w zb. z art. 163 § 1 pkt 1 kk w zw. z art. 11 § 2 kk i w zw. z art. 64 § 1 kk w stosunku do K. L.;

a ponadto **K. L.** został oskarżony o to, że

II. w dniu 8 lipca 2011 r. o godzinie 10.25 w T. M.. woj. (...) na ul. (...) II, kierował rowerem na drodze publicznej znajdując się w stanie nietrzeźwości - 1,57 mg/l alkoholu w wydychanym powietrzu,

tj. o czyn z art. 178 a § 2 kk.

Sąd Okręgowy w Piotrkowie Trybunalskim wyrokiem z dnia 16 maja 2012 roku w sprawie III K 17/12 orzekł:

1. oskarżonego K. L. w miejsce czynu zarzucanego w punkcie I uznał za winnego tego że:

a)

a) w nocy z 21 na 22 sierpnia 2011 roku w T. przy ulicy (...), woj. (...), działając z zamiarem bezpośrednim pozbawienia życia S. R. wspólnie i w porozumieniu z R. M. zadali mu kilka ciosów nożem w klatkę piersiową, plecy i szyję, powodując obrażenia ciała w postaci dwóch ran ciętych szyi - jednej powierzchniowej, a drugiej głębokiej z przecięciem tętnicy szyjnej wspólnej po stronie lewej oraz trzech ran kłutych: na klatce piersiowej z uszkodzeniem prawej komory mięśnia sercowego, przecięciem części chrząstnej V żebra po stronie lewej i tamponadą serca, na szyi po stronie prawej, na grzbiecie w części górnej, a na skutek tamponady serca w następstwie rany kłutej klatki piersiowej przesywającej na wylot mięsień prawej komory serca pokrzywdzony zmarł, przy czym oskarżony czynu tego dopuścił się w ciągu pięciu lat po odbyciu co najmniej 6 miesięcy kary pozbawienia wolności orzeczonej za podobne przestępstwo umyślne, czym wyczerpał dyspozycję art. 148 §1 kk w zw. z art. 64§1 kk,

b) w nocy z 21 na 22 sierpnia 2011 roku w T. przy ulicy (...) działając w celu zatarcia śladów dokonanej zbrodni opisanej w punkcie Ia podpalił zwłoki pokrzywdzonego S. R., czym sprowadził zdarzenie mające postać pożaru zagrażającego życiu lub zdrowiu wielu osób oraz mieniu w wielkich rozmiarach, czym działał na szkodę mieszkańców bloku przy ulicy (...) oraz (...) Towarzystwa Budownictwa (...) w T., czym wyczerpał dyspozycję art. 163 § 1 pkt 1 kk i za to:

- za czyn opisany w punkcie Ia na podstawie art. 148§ 1 kk wymierzył mu karę 25 lat pozbawienia wolności,
- za czyn opisany w punkcie Ib na podstawie art. 163 § 1 pkt 1 kk wymierzył mu karę 7 lat pozbawienia wolności,

2. oskarżonego K. L. uznał za winnego popełnienia czynu zarzucanego mu w punkcie II i za to na podstawie art. 178a§2 kk wymierzył mu karę 6 miesięcy pozbawienia wolności,

3. na podstawie art. 85 kk, art. 86 §1a kk orzekł wobec oskarżonego K. L. łączną karę pozbawienia wolności w wymiarze 25 lat,

4. na podstawie art. 63 §1 kk zaliczył oskarżonemu na poczet orzeczonej łącznej kary pozbawienia wolności okres zatrzymania i tymczasowego aresztowania od dnia 30.08.2011 r. do 03.02.2012 r. i od 26.02.2012 r.,

5. oskarżonego R. M. w miejsce czynu zarzucanego w punkcie I uznał za winnego tego że w nocy z 21 na 22 sierpnia 2011 roku w T. przy ulicy (...), woj. (...), działając z zamiarem bezpośrednim pozbawienia życia S. R., wspólnie i w porozumieniu z K. L. zadali mu kilka ciosów nożem w klatkę piersiową, plecy i szyję, powodując obrażenia ciała w postaci dwóch ran ciętych szyi - jednej powierzchownej, a drugiej głębokiej z przecięciem tętnicy szyjnej wspólnej po stronie lewej oraz trzech ran klutych: na klatce piersiowej z uszkodzeniem prawej komory mięśnia sercowego, przecięciem części chrzęstnej V żebra po stronie lewej i tamponadą serca, na szyi po stronie prawej, na grzbiecie w części górnej, a na skutek tamponady serca w następstwie rany klutej klatki piersiowej przesywającej na wylot mięsień prawej komory serca pokrzywdzony zmarł, czym wyczerpał dyspozycję art. 148 § 1 kk i za to na podstawie art. 148 § 1 kk wymierzył mu karę 15 lat pozbawienia wolności,

6. na podstawie art. 63 § 1 kk zaliczył oskarżonemu na poczet orzeczonej kary pozbawienia wolności okres zatrzymania i tymczasowego aresztowania od dnia 30.08.2011 r.

Ponadto wyrok zawiera rozstrzygnięcia o kosztach obrony z urzędu oraz o kosztach sądowych.

Apelacje od powyższego wyroku złożyli obrońcy obu oskarżonych oraz pełnomocnik oskarżycielki posiłkowej.

Z uwagi na to, iż wniosek o sporządzenie uzasadnienia wyroku złożył jedynie obrońca oskarżonego R. M., a wyrokiem Sądu Apelacyjnego w Łodzi z dnia 8 listopada 2012 r. utrzymano w mocy przytoczone wyżej orzeczenie, uznając wszystkie złożone apelacje za oczywiście bezzasadne, dalsza część uzasadnienia zostanie ograniczona jedynie do tego środka odwoławczego.

W wyżej wymienionej apelacji obrońca zaskarżył w całości wyrok Sądu Okręgowego w Piotrkowie Trybunalskim i zarzucił:

- „obrazę przepisów prawa materialnego a mianowicie art. 20 kk poprzez jego zignorowanie i nie wykazanie w jakich granicach każdy ze współoskarżonych swoim działaniem bądź zaniechaniem zrealizował zamiar zarzucanego mu czynu a wskazanie w uzasadnieniu, iż sąd tak naprawdę nie wie co skłoniło oskarżonych do jego popełnienia. Zarzut ten znajduje uzasadnienie w odniesieniu do R. M., który nie miał ani motywu, ani predyspozycji psychicznych do takich gwałtownych zachowań, co stwierdzili biegli psychiatrzy w załączonej do akt sprawy opinii;
- obrazę przepisów postępowania, która miała wpływ na treść wyroku, a mianowicie art. 7 kpk poprzez przekroczenie zasady swobodnej oceny dowodów co wyrażało się przyjęciem przez Sąd wersji zdarzenia zaproponowanej w zarzucie aktu oskarżenia i uznaniem R. M. winnym popełnienia zabójstwa wspólnie i w porozumieniu z K. L., podczas gdy prawidłowa ocena zgromadzonego materiału dowodowego, a przede wszystkim wyjaśnienia K. L., który przyznał się do dokonania zabójstwa S. R. (do zadania śmiertelnego ciosu w serce pokrzywdzonego) oraz jego wyjaśnienia zarówno na etapie śledztwa, jak i przed Sądem, gdzie nie potrafił powiedzieć, czy R. M. zadał jakikolwiek cios pokrzywdzonemu łącznie z prawidłowym odczytaniem protokołu sekcji zwłok S. R. (z opinii wynika, iż „przyczyną śmierci S. R. stała się tamponada serca, w następstwie rany klutej klatki piersiowej przesywającej na wylot mięsień prawej komory serca), z czego wprost wynika, iż zabójstwa dokonał K. L., powinny skutkować uniewinnieniem R. M. od zarzutu zabójstwa. Uchybienie zasadom prawidłowego rozumowania odnosi się również do zachowania się oskarżonego R. M. - pozostanie na miejscu przestępstwa;
- art. 5 § 2 kpk poprzez zastosowanie zasady domniemania winy oskarżonego zamiast zasady domniemania niewinności poprzez odmówienie wiary wyjaśnieniom oskarżonego R. M. w zakresie zachowania się pokrzywdzonego w trakcie trwania libacji alkoholowej (w zakresie samookaleczenia się pokrzywdzonego scyzorykiem należącym do R. M.), podczas gdy wyjaśnienia te korespondują w tym zakresie z wyjaśnieniami K. L.,

odnośnie zachowania się pokrzywdzonego (odsłonięcie klatki piersiowej i żądanie, aby K. L. go zabił), którym to wyjaśnieniom Sąd dał wiarę i na ich podstawie dokonał ustaleń faktycznych stanowiących podstawę zaskarżonego wyroku”.

Podnosząc powyższe obrońca wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku i uniewinnienie R. M. od zarzutu zabójstwa, względnie o uchylenie wyroku i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania przez Sąd I instancji.

Sąd Apelacyjny zważył, co następuje:

Apelacja obrońcy oskarżonego R. M. jest oczywiście bezzasadna.

Na wstępie rozważań należy stwierdzić, że Sąd Okręgowy w sposób wnikliwy, by nie powiedzieć drobiazgowy, i wszechstronny rozważył wszystkie dowody i okoliczności ujawnione w toku rozprawy, na ich podstawie poczynił prawidłowe ustalenia faktyczne oraz należycie wykazał sprawstwo i winę oskarżonego w zakresie przypisanego mu czynu. Ocena materiału dowodowego została dokonana przez sąd z uwzględnieniem reguł sformułowanych w art.4, art.5 i art. 7 kpk, jest oceną wszechstronną i bezstronną, nie narusza granic swobodnej oceny, jest zgodna z zasadami wiedzy i doświadczenia życiowego oraz nie zawiera błędów faktycznych lub logicznych. Uzasadnienie zaskarżonego wyroku czyni natomiast zadość wymogom art.424kpk.

Zdaniem Sądu Apelacyjnego, oczywistym punktem odniesienia środka odwoławczego są wyjaśnienia oskarżonego nie przyznającego się do popełnienia przypisanego mu przestępstwa. Nieprzypadkowo jednak linia obrony zaprezentowana w skardze zmierza do dezawuowania dowodu z wyjaśnień współoskarżonego K.L., rezygnuje zaś z uargumentowanego wykazania, że wyjaśnienia R. M. są bardziej wiarygodne. Prawdą jest, że tylko z relacji oskarżonych możliwe było odtworzenie przebiegu zdarzenia, jako że poza nimi i pokrzywdzonym w mieszkaniu S.R. nikogo więcej nie było. Nie ulega także wątpliwości, że ustalenie jaką rolę w przestępstwie odegrał oskarżony R. M. możliwe było tylko na podstawie wyjaśnień K.L., które sąd meriti prawidłowo uznał za wiarygodne i stanowiące wystarczające źródło wiedzy o przebiegu zdarzenia. Prawidłowo sąd I instancji uznał, że oskarżony K. L. nie miał interesu procesowego w bezpodstawnym i celowym obciążaniu swoimi wyjaśnieniami oskarżonego R. M.. Za sądem I instancji należy zatem powtórzyć, że:

-pomiędzy oskarżonymi nie było wcześniej konfliktu,

-K.L. konsekwentnie przyznawał się do zadania pokrzywdzonemu ciosów nożem w klatkę piersiową i szyję i podpalenia zwłok,

-K.L. zaprzeczał aby zadał pokrzywdzonemu cios nożem w plecy.

Poza uwagą sądu nie pozostała również ta okoliczność, że oskarżony K. L. nie był konsekwentny w pomawianiu oskarżonego R. M.. Rzecz jednak w tym, że zmienne wyjaśnienia oskarżonego (podobnie jak zeznania świadka) stanowią dowód w sprawie, który podlega swobodnej ocenie sądu orzekającego. Oczywiście dowód taki należy ocenić z całą ostrożnością, przy zachowaniu dużej dozy krytycyzmu i zasad logicznego rozumowania, w konfrontacji z pozostałymi dowodami i okolicznościami sprawy. Powyższym wymogom odpowiada, zdaniem Sądu Apelacyjnego, dokonana przez sąd I instancji ocena wyjaśnień K.L.. Słusznie sąd meriti uznał, że wyjaśnienia K.L., w których zaprzeczył udziałowi R. M. w dokonanej zbrodni stanowiły próbę uchronienia kolegi przed odpowiedzialnością karną. Podkreślić przy tym należy, że K. L. w toku rozprawy wytłumaczył powody, dla których odwołał pomówienie R. M.. Zdał sobie bowiem sprawę, że to on rozpoczął konflikt z pokrzywdzonym, zadał pierwszy cios, a następnie podpalił zwłoki S.R.. K.L. podkreślał także, iż to on głównie ponosi winę za śmierć pokrzywdzonego i dlatego podjął próbę uchronienia R. M. od odpowiedzialności karnej. Taka postawa K.L. nie może dziwić i słusznie sąd I instancji nie dał wiary jego wyjaśnieniom, w których odwołał pomówienie R. M.. W ocenie Sądu Apelacyjnego, dowód z wyjaśnień oskarżonego K. L., w których obciążał oskarżonego R. M. współudziałem w zabójstwie pokrzywdzonego ma walor wiarygodności. Dowód z pomówienia może być dowodem winy, o ile jest logiczny, stanowczy, zgodny z logiką wypadków, nie jest wyrazem osobistego zainteresowania pomawiającego, wyrażającym się w przerzuceniu winy na inną osobę czy

umniejszeniu swojego stopnia zawinienia [np. wyrok SA w Katowicach z dnia 8 grudnia 2010r. II AKa 192/10 LEX nr 785442].

Podkreślić także należy, że relacje K.L. co do udziału R. M. w zabójstwie pokrzywdzonego znajdują wsparcie w obiektywnych dowodach w postaci opinii biegłych z zakresu medycyny sądowej i badania śladów biologicznych. Nie ulega bowiem wątpliwości, że pokrzywdzonemu zadano także cios nożem w plecy, a na nożu znalezionym przy R. M. zabezpieczono ślady krwi ludzkiej o profilu DNA zgodnym z profilem DNA pokrzywdzonego. W ocenie Sądu Apelacyjnego, prawidłowo sąd I instancji uznał, że wyjaśnienia R. M. odnoszące się do tych kwestii są nieudolną próbą obrony.

Reasumując - sąd I instancji nie naruszył zasad procedowania uznając, że wyjaśnienia K.L. są przekonujące i wiarygodne oraz pozwalają na odtworzenie przestępczej roli oskarżonego R. M..

Przechodząc do szczegółowego omówienia poszczególnych zarzutów apelacji dodatkowo stwierdzić należy, że:

-ad.II - zarzut obrazy prawa materialnego, a to art.20kk niezależnie od tego, że błędnie sformułowany nie zasługuje na uwzględnienie. Jak wielokrotnie podkreślano w orzecznictwie i doktrynie zarzut obrazy prawa materialnego można formułować jedynie wtedy, gdy ma on charakter samodzielny, a skarżący wykaże, że sąd orzekający zastosował przepis prawa materialnego, którego zastosować nie powinien bądź nie zastosował tego, który zastosować powinien. W niniejszej sprawie skarżący tezy takiej nie stawia, lecz zarzuca obrazę art.20kk mającą polegać na nie wykazaniu przez sąd meriti w jakich granicach każdy z oskarżonych zrealizował zamiar w sytuacji, gdy zdaniem skarżącego sąd orzekający nie ustalił motywu działania. Tak sformułowany zarzut jest niesłuszny. W pierwszej kolejności należy zauważyć, że brak motywów działania czy też działanie z błahego powodu nie wyklucza przypisania sprawcom zbrodni zabójstwa o ile możliwe będzie, jak w niniejszej sprawie, ustalenie ich umyślności. Przepis art.20kk stanowi natomiast, że każdy ze współsprawców odpowiada w granicach swojej umyślności, co oznacza, że każdemu ze współdziałających przypisuje się jego własny czyn zabroniony i ponosi on odpowiedzialność karną na zasadzie niezależności od pozostałych współdziałających, zaś istotą współsprawstwa jest realizacja części znamion czynu zabronionego, jak również przyczynienie się do realizacji takiego czynu, w sensie wzajemnego dopełniania się zachowań poszczególnych sprawców [np. postanowienia SN z dnia 8 grudnia 2005r. V KK 336/95 OSNwSK 2005/1/2374 i z dnia 5 grudnia 2007r. VKK 120/07 LEX nr 346825].

W realiach niniejszej sprawy sąd I instancji słusznie uznał, że R. M. jest współsprawcą. Słyszał on bowiem słowa pokrzywdzonego, widział jak K.L. zadał S.R. cios nożem w klatkę piersiową i zrzucił go z łóżka, słyszał jak pokrzywdzony charczy leżąc twarzą do ziemi i wtedy zadał mu cios nożem w plecy, a następnie widział jak K.L. zadał kolejny cios, tym razem w szyję pokrzywdzonego. Zdaniem Sądu Apelacyjnego, słusznie sąd I instancji uznał, że oskarżeni działali wspólnie i w porozumieniu w zamiarze bezpośrednim pozbawienia życia pokrzywdzonego. Dla odpowiedzialności karnej oskarżonego w tej sytuacji nie ma bowiem znaczenia fakt, że śmiertelny okazał się w ostateczności cios zadany przez K. L. w klatkę piersiową pokrzywdzonego. Do przyjęcia współsprawstwa wystarczy jednak obiektywne współdziałanie sprawców, to jest porozumienie osiągnięte w czasie wykonywania przestępstwa wspólnymi siłami. Uprzednia zmowa nie stanowi koniecznego warunku, o ile każdy ze współsprawców zdaje sobie sprawę z celu wspólnego działania. Przestępcze porozumienie współsprawców może być bowiem zawarte zarówno przed przystąpieniem do realizacji wspólnego wykonania przestępstwa jak i w trakcie wykonywania go, a najpóźniej w momencie realizacji działań sprawczych. Istotą współsprawstwa jest bowiem to, że każdy ze współsprawców odpowiada za zrealizowanie całości przestępstwa wspólnie w i porozumieniu, a więc odpowiada także za te elementy czynu, których sam nie zrealizował [np. wyrok SA w Krakowie z dnia 15 kwietnia 2008r. II AKa 210/07 KZS 2008/6/38 LEX nr 452567];

-ad.III - sformułowany zarzut obrazy art.7kpk, jak już wyżej wskazano ma charakter polemiki z prawidłowymi ustaleniami sądu I instancji nie dostarczającej argumentów za tezą o konieczności odrzucenia dowodu z wyjaśnień oskarżonego K. L. co do roli oskarżonego R. M.. Jeszcze raz należy podkreślić, że apelacja nie mogła zostać uznana za zasadną, skoro podniesione w niej zarzuty oraz przytoczone na ich poparcie argumenty stanowią jedynie próbę

zaprezentowania własnej, odmiennej od dokonanej przez sąd I instancji, oceny zebranego w sprawie materiału dowodowego. Argumentacja taka mogłaby zostać podzielona tylko wtedy, gdyby skarżący wykazał, że ocena sądu jest błędna, bądź została dokonana z naruszeniem odpowiednich reguł postępowania tzn. w sposób niepełny, nielogiczny, naruszający zasady wiedzy i doświadczenia życiowego, bądź też zasadę bezstronności. Stwierdzić jednak należy, że apelacja nie zdołała, zdaniem sądu odwoławczego, zrealizować wskazanych wyżej celów. Jeszcze raz należy podkreślić, że zaskarżony wyrok został oparty na rezultatach prawidłowo i wszechstronnie przeprowadzonego postępowania dowodowego, ze szczególnym poszanowaniem gwarancji oskarżonego i pełną możliwą do zrealizowania w konkretnych warunkach wnikliwością w dociekanii prawdy.

Niezasadny jest nadto zarzut obrazy art.5§2kpk. Sąd Apelacyjny wielokrotnie już wskazywał, odwołując się w tej mierze tak do doktryny jak i orzeczeń Sądu Najwyższego, że dyrektywa wyrażona we wskazanym przepisie jest kierowana do sądu orzekającego, a o jej złamaniu można mówić dopiero wtedy, gdy wątpliwości wyrażone przez sąd nie zostaną usunięte i rozstrzygnięto je na niekorzyść oskarżonego, czyli gdy sąd orzekający powziął wątpliwości co do treści ustaleń faktycznych i mimo braku możliwości dowodowych prowadzących do ich usunięcia, rozstrzygnie je na niekorzyść oskarżonego [np. wyrok SN z dnia 1 października 2002r. VKKN 238/01 OSNPP 3/2003, poz.15]. Innymi słowy – to sąd orzekający ma mieć wątpliwości, które winien rozstrzygnąć zgodnie z dyrektywą art.5§2kpk, a nie strona postępowania, tak jak w niniejszej sprawie obrońca oskarżonego.

Reasumując powyższe rozważania Sąd Apelacyjny - uznając, że przypisanie oskarżonemu R. M. przez sąd I instancji dokonania czynu wyczerpującego dyspozycję art.148§1kk było zgodne z zebranim i prawidłowo ocenionym materiałem dowodowym - nie znalazł podstaw do zmiany zaskarżonego wyroku w kierunku postulowanym w apelacji.

Wymierzona oskarżonemu kara, choć surowa, nie przekracza stopnia jego winy i jest odpowiednio dolegliwa. Określając jej wysokość sąd I instancji, zdaniem sądu odwoławczego, wziął pod uwagę wszystkie okoliczności zarówno świadczące na korzyść jak i na niekorzyść oskarżonego, w szczególności jego rolę w przypisanym przestępstwie. Orzeczona kara spełni swoje zadania zarówno w zakresie prewencji indywidualnej jak i społecznego oddziaływania.

U podstaw zwolnienia oskarżonego od kosztów sądowych za drugą instancję legły te same przyczyny, które uzasadniały analogiczne rozstrzygnięcie sądu I instancji.